

Stanisław Kilian

**MICHAŁ STRZELECKI, WIZJE WYCHOWANIA SPOŁECZNEGO
W POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ LAT 1918-1939,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO,
BYDGOSZCZ 2008, SS. 442.**

Nieczęsto zdarza się, że problematyka prac naukowych dotycząca historii harmonizuje z zagadnieniami poruszonymi w tzw. debacie publicznej. W tej grupie sytuuje się monografia Michała Strzeleckiego, która wpisuje się w nurt bieżącej, publicystycznej dyskusji na temat kultury politycznej społeczeństwa polskiego, motywacji wyborów ideowych i politycznych oraz wzorów postaw obywatelskich. W tym kontekście monografia ta jest przykładem udanej próby uwspółcześnienia historii i przydania jej utylitarne go charakteru. Trzeba też pamiętać, że zagadnienia wychowania społecznego są (i będą w przyszłości) tematem ważnym i aktualnym, żywo dyskutowanym wśród polityków, wychowawców i nauczycieli, gdyż odzwierciedlają one przemiany mentalne i cywilizacyjne społeczeństwa, a także uwidaczniają odwieczny proces wymiany pokoleń i związane z nim dylematy edukacyjne.

Celem badawczym prezentowanej pracy jest ukazanie problematyki wychowania społecznego jako ważnego elementu myśli politycznej formacji ideowo-politycznych Drugiej Rzeczypospolitej¹. Realizacja tego celu była możliwa dzięki trafnej, dojrzałej metodologicznie konstrukcji pracy. Wybór tej konstrukcji z pewnością nie był sprawą łatwą z powodu interdyscyplinarnego obszaru badań obejmującego historię idei i myśli politycznej, myśli edukacyjnej oraz socjologii wychowania. I choć granice między tymi obszarami nie są zbyt wyraźne, a instrumenty badań metodologicznych podobne, to jednak Autorowi udało się wydzielić myśl edukacyjną z szerszego obszaru myśli politycznej poprzez wyeksponowanie funkcji, jakie wy-

¹ „Wychowanie społeczne należy pojmować – napisał Autor prezentowanej pracy – jako długotrwałe, świadome i celowe, a zarazem wielopłaszczyznowe działania na rzecz rozwijania w jednostkach systemu wartości i norm pogłębiającego poziom identyfikacji z daną wspólnotą, upowszechniania pożądanych oraz uwzględniających istniejące realia wzorów uczestnictwa w życiu zbiorowym, jak również ich przygotowania do wypełniania określonych ról” (s. 8).

chowanie społeczne spełnia w procesie kształtowania życia politycznego. Jeśli myśl polityczną można definiować jako pokoleniową refleksję typu filozoficzno-politycznego, dotyczącą organizacji życia wspólnotowego na poziomie skali mikro i makro, to wychowanie społeczne jest jej najważniejszym elementem. Celem tego wychowania jest nie tylko rozwój świadomości społecznej w kierunku wyboru najwłaściwszej formy życia zbiorowego, ale także „obywatelnienie” czyli przysposobienie do życia w społeczeństwie poprzez formowanie etyki życia zbiorowego oraz kształtowanie umiejętności obywatelskich. Trzeba jednak odróżnić wychowanie społeczne od ideologii wychowawczej obecnej w programach partii politycznych. Wprawdzie w ideologii tej zawierają się elementy myśli edukacyjnej, to jednak podporządkowana jest ona strategii bieżącej walki politycznej i ma charakter koniunkturalny, często też staje się instrumentem „urabiania” umysłów w kierunku określonym przez partykularne interesy partii politycznych.

W teleologii celów wychowania społecznego odzwierciedla się stan kondycji moralnej społeczeństwa i poziom jego kultury politycznej. Stąd tak wiele miejsca w myśli politycznej zajmuje diagnoza stanu umysłów i moralności społecznej pokolenia niepokornych i pierwszej generacji Polski Odrodzonej. Autor dostrzega wagę tej problematyki i poświęca jej spory fragment pracy. Jego ambicją badawczą jest nie tylko analiza refleksji na ten temat, zawartej w filozofii politycznej głównych nurtów ideowych epoki, ale także sformułowanie odpowiedzi na pytania: czy i w jakim stopniu cele edukacyjne określone w latach narodowej niewoli ziściły się w okresie niepodległości; a dalej, w jakim stopniu pedagogika wzmocnienia duchowego i obrony narodowej tożsamości zaowocowała zaangażowaniem obywatelsko-patriotycznym i mądrością wyborów ideowo-politycznych w latach II Rzeczypospolitej.

Centralne miejsce w omawianej pracy zajmuje problematyka celów wychowania ideowego i politycznego lat międzywojennych oraz edukacyjnej roli czynników podmiotowo uczestniczących w wychowaniu społecznym: rodziny, Kościoła katolickiego, szkoły, armii i organizacji kulturalno-oświatowych. Zadania edukacyjne wymienionych instytucji w różnym stopniu, w zależności od bieżącej sytuacji politycznej i strategicznych działań politycznych, były doceniane przez wszystkie nurty ideowo-polityczne. W latach dominacji „wychowania narodowego” (1919-1926) formacja narodowo-demokratyczna eksponowała znaczenie rodziny i Kościoła katolickiego, w okresie „wychowania państwowego” (1926-1935) obóz sanacyjny, ożywiając tradycję peowiacko-legionową, akcentował w większym stopniu wychowawczą funkcję armii, systemu szkolnego, organizacji społecznych i samorządu. Na uwagę zasługuje wyodrębnienie edukacyjnych aspektów funkcjonowania samorządu jako szkoły aktywności obywatelskiej i czynnika rozbudzającego motywację do zaangażowania na rzecz dobra wspólnego (s. 291). Zagadnienie to nie traci aktualności dziś, w dobie publicznej dyskusji wokół kwestii społeczeństwa obywatelskiego, pojmowanego jako dojrzała forma wspólnoty obywatelskiej, zdolna do urzeczywistnienia idei samorządzenia i samoorganizacji. Realizacji tego celu podporządkowana jest dzisiaj metodyka kształcenia obywatelsko-samorządowego zmierzająca do praktycznego uściślenia relacji z gminą i „małą ojczyzną” realizowana w ramach KOSS. Autor nie analizuje (i słusznie) zawartości programów i podręczników z zakresu historii i wychowania obywatelskiego. W mojej ocenie

analiza ta byłaby metodologicznie wątpliwa i nadweryżałoby zaufanie do ocen i opinii formułowanych przez Autora, które w obecnej formie nie budzą zastrzeżeń, gdyż są solidnie udokumentowane.

Analiza funkcji tradycyjnych podmiotów wychowania społecznego nie wyczerpuje celów badawczych sformułowanych przez Michała Strzeleckiego. Niemniej ważnym celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie kształt ustroju społeczno-politycznego w jego różnych aspektach (instytucjonalnym, funkcjonalnym i aksjologicznym) staje się czynnikiem wychowania społecznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że forma organów władzy państwowej, mechanizmy decyzyjne, akceptacja prawa, metody komunikacji społecznej, wynikają z edukacji społecznej i odzwierciedlają poziom zbiorowej moralności i samowiedzy. Z drugiej strony, stają się czynnikami wychowania społecznego, kształtując kulturę polityczną i styl sprawowania władzy, co ilustrują postawy obywatelskie w dojrzałych demokracjach Europy Zachodniej. Jednak walka polityczna z niezmiennym imperatywem modyfikacji dotychczasowych rozwiązań ustrojowych, destabilizuje ustrój polityczny i przewartościowuje etykę życia zbiorowego, a w konsekwencji staje się źródłem zmian w zakresie teleologii wychowania społecznego, wprowadzanych przez zwycięską formację polityczną. Nie bez znaczenia są również zmiany w zakresie obyczajowości, moralności społecznej, a nawet presja czynników zewnętrznych, które dodatkowo wzmacniają dążenie do reform ustrojowych. Zależności te są jednak obustronne, co ilustruje życie społeczne na poziomie mikro-skali w samorządzie. Z jednej strony, samorząd jest wyrazem dojrzałości społeczeństwa i dobrą szkołą służby publicznej, z drugiej zaś, w sytuacji rozwoju zjawisk patologicznych może stać się źródłem demoralizacji i politycznej ignorancji, dostarczając argumentów przeciwnikom decentralizacji władzy, którzy walkę z ideą samorządności pod sztandarem „odrodzenia moralnego” uczynią ważnym elementem swojej ideologii wychowawczej. Ponieważ jednak walka ideowo-polityczna jest naturalnym zjawiskiem życia politycznego i nie można jej wyeliminować, to trzeba zaakceptować zjawisko ewolucji form ustrojowych, przemianę zadań instytucji wychowawczych, a nade wszystko niestabilność hierarchii celów wychowania społecznego. Zmiany te powinny jednak następować stopniowo (rewolucjonista jest zaprzeczeniem wzoru wychowania społecznego) bez naruszenia wartości, na których opiera się moralność społeczna. I choć zmiana charakteru życia zbiorowego jest procesem naturalnym, to jednak trzeba dążyć do tego, by następowała w sposób ewolucyjny, organiczny, niezauważalny w krótkiej perspektywie czasu, bez szkody dla uświęconych tradycją i prawem czy nawet religią więzów społecznych. Rewolucyjne działania gwałtownie ingerujące w życie zbiorowe z zamiarem stworzenia nowego ładu ustrojowego, opierające się na iluzji lepszego życia, prowadzą do powstania sztucznych form i instytucji życia zbiorowego.

Niemniej szkodliwe dla wielopokoleniowego procesu wychowania społecznego (sytuujące się w opozycji do organicznych tendencji rozwojowych) są instytucje państwa totalitarnego i propagowane przezeń wzory i ideały edukacyjne. Polityka oświatowa i system szkolnictwa oraz inne instytucje uczestniczące w wychowaniu realizują jeden wspólny cel edukacyjny – zmianę etyki życia zbiorowego oraz wytworzenie fałszywego przekonania, że podporządkowanie państwu interesu jednost-

ki (z powodu bliżej nie sprecyzowanego „stanu wyższej konieczności”) jest dla niej najkorzystniejsze, że ograniczenie indywidualności jest usprawiedliwione imperatywem zagwarantowania bezpieczeństwa wspólnocie.

W pracy tej zagadnienie totalizacji życia zbiorowego i roli działań edukacyjnych w tym procesie zajmuje niewiele miejsca. Najczęściej pojawia się w myśli politycznej formacji narodowo-radykalnej, która od lat 30. XX w. upatrywała w wychowaniu ideowo-politycznym ważny element strategii walki o władzę. Autor wnikliwie analizuje ideologię wychowawczą środowisk „rewolucji narodowej” na tle szerokiej (wykraczającej poza środowiska endeckie) krytyki liberalizmu i demokracji. W gruncie rzeczy, na kanwie zagadnień edukacyjnych M. Strzelecki przedstawia szerszą polemikę między zwolennikami liberalizmu a tradycjonalizmu i konserwatyizmu w wychowaniu społecznym, jaka toczyła się na łamach publicystyki politycznej w dwudziestoleciu międzywojennym. Niezaprzeczalnym walorem tej pracy jest dojrzały wybór strategii metodologicznej badań, w której hipotezy badawcze zostały najpierw ugruntowane źródłami pierwotnymi, a potem zweryfikowane najnowszymi wynikami badań naukowych z zakresu historii myśli politycznej i myśli edukacyjnej. Tej strategii została podporządkowana imponująca pod względem ilościowym i jakościowym kwerenda źródłowa. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że w wykazie bibliograficznym tej pracy odzwierciedla się aktualny stan badań nad historią polskiej myśli politycznej oraz historią wychowania i myśli pedagogicznej. Na uznanie zasługuje klarowny styl autorskiej narracji, precyzyjnie formułowane myśli, wyrażone językiem naukowym, uwolnionym od neologizmów i pojęć z akcentami ideologicznymi, którymi przepelniona jest publicystyka polityczna lat międzywojennych. Niebezpieczeństwo przeniesienia tych pojęć do języka opisu historycznego zagraża (niejako mimowolnie) każdemu historykowi, który w dłuższym okresie badań analizuje publicystykę polityczną.

Z pewnością praca M. Strzeleckiego zostanie wysoko oceniona przez profesjonalnych historyków idei i myśli edukacyjnej oraz z uznaniem przyjęta przez Czytelników. Jej treść wpisuje się bowiem (co zasygnalizowałem wcześniej) w publiczną dyskusję na temat kultury politycznej społeczeństwa polskiego i motywacji zaangażowania obywatelskiego w życiu wspólnotowym. W tym kontekście utylitarny walor podjętych badań jest niewątpliwy.

Zachęcam Autora pracy do wykorzystania sprawdzonych przezeń metod i instrumentów badawczych w dalszej eksploracji naukowej problematyki wychowania społecznego zawartej we współczesnej polskiej myśli politycznej (zwłaszcza tzw. formacji historycznych, które odrodziły się po 1989 r.).